

ZYGMUNT HAAPT

LISTY
DO REDAKTORÓW
„WIADOMOŚCI”



ARCHIWUM EMIGRACJI

LIV

ŹRÓDŁA I MATERIAŁY DO DZIEJÓW
EMIGRACJI POLSKIEJ PO 1939 ROKU

SERIA

DOKUMENTACJA ŻYCIA LITERACKIEGO
KRĘGU LONDYŃSKICH „WIADOMOŚCI” (1945–1981)

pod red. Wacława Lewandowskiego

Tom 1

ZYGMUNT HAUPT



LISTY
DO REDAKTORÓW
„WIADOMOŚCI”

opracował i przypisami opatrzył

Aleksander Madyda

konsultacja edytorska

Beata Dorosz



Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
Toruń 2014

Opracowanie wydawnicze
Ewelina Gajewska

Projekt okładki
Tomasz Jaroszewski

Na okładce wykorzystano *Szkic do portretu Mieczysława Grydzewskiego*
autorstwa Feliksa Topolskiego.

Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2012–2014, na podstawie decyzji Nr 0067/FNiTP/H11/80/2011 z dnia 5.12.2011 r.



**NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI**

ISBN 978-83-231-3204-2

Printed in Poland
© Copyright by Wydawnictwo Naukowe
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
Toruń 2014

**WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIwersytetu MIKOŁAJA KOPERNIKA**

REDAKCJA: ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń
tel. 56 611 42 95, fax 56 611 47 05
e-mail: wydawnictwo@umk.pl
DYSTRYBUCJA: ul. Reja 25, 87-100 Toruń
tel./fax 56 611 42 38
e-mail: books@umk.pl
www.wydawnictwoumk.pl

Wydanie pierwsze
Druk: Drukarnia Wydawnictwa Naukowego UMK
ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń
Oprawa: Drukarnia Abedik Sp. z o.o.

1. Z. Haupt do M. Grydzewskiego [15 stycznia 1945]

Londyn, 15/I/45

Drogi Panie Redaktorze –

Odsyłam korektę, gdzie na żądanie wyciąłem osiem wierszy¹. Ilustracje podobają mi się². Chciałbym prosić o zwrot ilustracji Ruszkowskiego³, które nie poszły, chciałbym mu je zwrócić. Proszę napisać mi, gdzie i o jakiej porze powinienem się po nie zgłosić, i tak, żeby można Panu zabrać chwilę czasu i porozmawiać.

Łączę wyrazy pozdrowienia
Zygmunt Haupt

Pisane na maszynie, dwa ostatnie wiersze – odręcznie.

- ¹ Chodzi o opowiadanie Zygmunta Haupta *Stacja Zielona*, przeznaczone do redagowanego przez Mieczysława Grydzewskiego almanachu *Wiek kłęski*.
- ² *Stację Zieloną* zilustrował Alfred Gurtler.
- ³ Zdzisław Ruszkowski (1907–1991) – artysta malarz, grafik, przyjaciel Haupta, którego poznał listopadzie 1939 r. w ośrodku formowania armii polskiej w Coëtquidan (obaj byli artylerzystami). Po klęsce Francji w 1940 r. uciekł do strefy kontrolowanej przez rząd Vichy, a następnie, przez Hiszpanię, Portugalię i Gibraltarię, do ośrodka formowania armii polskiej w Szkocji, dokąd przybył na początku listopada 1940 r. i gdzie ponownie zetknął się z Hauptem. Po wojnie zamieszkał na stałe w Wielkiej Brytanii.

2. M. Grydzewski do Z. Haupta [30 września 1945]

10, Sussex Mansions, SW7
Londyn, 30.9.45

Szanowny i Drogi Panie. – Dziękuję za piękną prozę⁴, ale wyznam szczerze, że wolałbym coś nie związanego z wojną. Rzecz prosta, rzecz jest zakwalifikowana do druku, ostateczna decyzja należy do Pana.

Oczekuję ewentualnie dalszych rękopisów.

Dłoń serdecznie ściskam
i łączę wyrazy wysokiego szacunku
M. Grydzewski

Pisane na maszynie, podpis odręczny.

⁴ Zob. list nr 1, przyp. 1.

3. Z. Haupt do M. Grydzewskiego [30 marca 1946]

15, Langland Gardens, NW3.
30/III/46

Drogi Panie!

Bardzo dziękuję Panu za egzemplarz almanachu⁵ i za pamięć. Almanach bardzo mi się podoba. Chciałbym przypomnieć Panu obietnicę, a to, że znalazłby Pan kiedyś

czas dla mnie do porozmawiania. Przez zimę trochę pisałem i dużo bardzo czytałem, i chciałem podzielić się wrażeniami.

Proponuję spotkanie się gdzieś w mieście na obiedzie albo też ja i moja żona⁶ cieszylibyśmy się, gdyby Pan zechciał przyjść do nas na kolację (mieszkamy niedaleko FINCHLEY ROAD TUBE STATION) którego [!] dnia.

Oczekując odpowiedzi Pańskiej,
łączę wyrazy pozdrowienia
Zygmunt Haupt

Pisane na maszynie, trzy ostatnie wiersze – odręcznie.

⁵ *Wiek kłęski. Almanach historyczno-literacki*, Londyn 1946, s. 80; Grydzewski zamieścił tam m.in. Hauptowską *Stację Zieloną* (s. 22–31).

⁶ Edith Haupt (z d. Norris; 1912–1999) – ur. w Nowym Orleanie, od 1944 r. żona Zygmunta Haupta.

4. Z. Haupt do M. Grydzewskiego [21 listopada 1946]

[Londyn,] 21/XI
1130⁷

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Z winy mego taksówkarza spóźniłem się o pół godziny. Bardzo żałuję, że nie mogłem widzieć się z Panem⁸.

Wyjeżdżam w sobotę do Nowego Orleanu na jakiś czas⁹. Będę się komunikować listownie.

Łączę pozdrowienia
Z. Haupt

Pisane odręcznie.

⁷ Enigmatyczny dopisek Haupta.

⁸ „[...] terminy posiłków Grydza, jak wszystko, co związane było z fizjologią, wymagały punktualnego stosowania się do jego potrzeb i obyczajów: kolacje te były bardzo wczesne, trzeba się było stawić na nie w wyznaczonym przez niego terminie, wszelkie próby zmian czy opóźnień były niedopuszczalne i mogły doprowadzić do kryzysu w przyjaźni” – A. Janta, *Lustra i reflektory*, wyb. i przedm. M. Sprusiński, Warszawa 1982, s. 187.

⁹ Haupt wyruszył wraz z żoną i trzynastomiesięcznym synem Arthurem do USA w sobotę 23 listopada 1946 r. na pokładzie s/s „America” i, podróżując przez Hawr, Southampton i Kopenhagę, dotarł w grudniu do Nowego Jorku. Tam Hauptowie zamieszkali w hotelu Waldorf-Astoria, później zaś udali się koleją do Nowego Orleanu, dokąd przybyli przed Bożym Narodzeniem. Pisarz nigdy nie powrócił do Europy na stałe.

5. Z. Haupt do M. Grydzewskiego [30 grudnia 1946]

Nowy Orlean, 30/XII/46

Szanowny Panie Redaktorze!

Pisząc do Pana już z Ameryki, chciałem usprawiedliwić się jeszcze raz z niefortunnego *qui pro quo*, które spowo-

dowało to, że nie byłem na czas na umówioną wieczorną wizytę w Londynie (pomyliłem po prostu Rosary St. z Rosetta St.¹⁰ i taksjarsz woził mię naokoło), co zresztą było moją niepowetowaną stratą, kiedy chciałem pożegnać się przed wyjazdem.

Bardzo jestem rozczarowany Ameryką i byłbym więcej, gdyby nie to, że byłem mądry i jechałem już z odpowiednim nastawieniem. Ale rzeczywiście, reklama i samochody potrafią obrzydzić nawet Nowy Orlean, który jest jednak poza tym bardzo czarujący i staroświecki, i bardzo francuski. Zabawne jest to, że przypomina trochę także polską prowincję, ale w połączeniu klimatu Riwiery z prymitywnością naszych Kresów.

Trochę także przybysza drażni obfitość wszystkiego, sytość ludzi, bardzo to kontrastuje z drugą stroną [Atlantyku]. Na dobre zapisać tu trzeba teatr, rzeczywiście wspaniały (zwłaszcza w Nowym Jorku widziałem ostatnią sztukę O’Neilla *The Iceman Cometh*, bardzo piękną i wspaniale zagraną¹¹). Jest świetny pisarz z młodej generacji, nazywa się Henry Miller, siedzi teraz stale w Paryżu¹² i ma bardzo krytyczny stosunek do cywilizacji swej ojczyzny, bardzo dobry.

Ale właściwie przyjechałem tu, ażeby odetchnąć i popracować, i warunki do pracy mam wspaniałe, i myślę, że przez parę miesięcy pobytu tutaj dorobię się czegoś. Nawet brak Polaków, który będę odczuwał dotkliwie, powetuję sobie tym, że będę się mógł skupić. Znalazł mię tu wprawdzie jakiś Polak, amerykański już, ale to tylko cudem, bo w przejeździe, i bardzo zabawne było oglądać odpowiednika Sienkiewiczowskiego latarnika, jeżdżącego cadillakiem i okrągłego od dobrobytu, ale taki sam ma *timbre* nostalgii za krajem, jak jego poprzednik z Aspinwallu.

Jeszcze na zakończenie mam pytanie: czy z rzeczy, nad którymi teraz pracuję lub mam na składzie, mogę coś posłać Panu, czy ma Pan czas i warunki, ażeby je umieszczać? Proszę bardzo o odpowiedź. Bardzo sobie ceniłem zawsze i cenię zdanie Pańskie o moich wysiłkach.

Oczekując odpowiedzi,
łączę serdeczne wyrazy pozdrowienia
Zygmunt Haupt

Pisane na maszynie, podpis odręczny.

- ¹⁰ Przy tej ulicy mieściła się ówczesnie redakcja „Wiadomości”.
- ¹¹ Sztuka wybitnego amerykańskiego dramaturga, Eugene’a O’Neilla (1888–1953), *The Iceman Cometh (Przyjdzie na pewno)*, miała swą premierę na Broadwayu (w Martin Beck Theatre) 9 października 1946 r. i była wystawiana do marca roku następnego.
- ¹² Henry Miller (1891–1980), prozaik amerykański, mieszkał w Paryżu w latach 1930–1940, po czym powrócił do USA i osiadł na stałe w Kalifornii.

6. Z. Haupt do M. Grydzewskiego [20 marca 1947]

Nowy Orlean, 20/III/47

Szanowny Panie Redaktorze!

Po otrzymaniu od Pana potwierdzenia odbioru mej pierwszej przesyłki¹³ ośmielam się przesłać Panu jeszcze jedną z mych prób. Jeżeli chodzi o polski rezonans, żyję i pra-

cuję teraz na takim polskim odludziu, że boję się zagubić zupełnie, i dlatego ta moja „nachałność”.

Obawiam się, że dłużyzna tego może kolidować także z planami Pana, są w tym także pewne, może za drastyczne, wyrażenia¹⁴; proszę to osądzić, mam zawsze ogromny szacunek dla opinii Pańskiej.

Łączę serdeczne wyrazy pozdrowienia
Zygmunt Haupt

Pisane na maszynie, podpis odręczny.

¹³ List Grydzewskiego nie zachował się. Prawdopodobnie chodzi o opowiadanie *Krzemieniec* (druk: „Wiadomości” 1947, nr 27 (66) z 6 lipca, s. 1).

¹⁴ Prawdopodobnie chodzi o opowiadanie *Poker w Gorganach*, którego Grydzewski ostatecznie nie opublikował (prwdr. ang: *Playing Poker*, „The Nassau Literary Review” 1949, vol. 108, no. 2, s. 9–11; prwdr. pol.: Z. Haupt, *Pierścień z papieru*, Paryż 1963, s. 52–69).

7. Z. Haupt do M. Grydzewskiego [6 maja 1947]

Nowy Orlean, 6 maja 1947

Szanowny Panie Redaktorze!

Już dawno, jak miałem list Pana¹⁵, i zwlekałem z odpowiedzią, bo właśnie pracowałem nad opowiadaniem, które chciałem przesłać do Pańskiej dyspozycji, i trochę się przewlekło.